

1. Protoewangelia (Lc)

Autor tekstu: **oprac. Krzysztofa Sykty**

I. Protoewangelia (Lc)

- 1.1. Skoro już wielu podjęło się sporządzenia opowiadania o wydarzeniach, które wśród nas się dokonały,
- 1.2. jak nam to przekazali naoczni od samego początku świadkowie i słudzy Słowa,
- 1.3. postanowiłem i ja, wielmożny Teofilu, wszystko od początku przebadawszy, dokładnie kolejno ci to opisać,
- 1.4. abyś upewnił się o prawdziwości nauki, jaką odebrałeś.
- 1.5. Był za dni Heroda, króla judzkiego, pewien kapłan imieniem Zachariasz, ze zmiany Abiasza. Miał on za żonę jedną z córek Aarona, a na imię jej było Elżbieta.
- 1.6. Oboje byli sprawiedliwi wobec Boga, postępując nienagannie według wszystkich przykazań i ustaw Pańskich.
- 1.7. Lecz nie mieli potomstwa, ponieważ Elżbieta była bezpłodna, a oboje byli już w podeszłym wieku.
- 1.8. I stało się, gdy sprawował służbę kapłańską przed Bogiem w kolejności przypadającej nań zmiany,
- 1.9. Że według zwyczaju urzędu kapłańskiego na niego padł los, by wejść do świątyni Pańskiej i złożyć ofiarę z kadzidła,
- 1.10. Cała zaś rzesza ludu modliła się na dworze w godzinie tej ofiary.
- 1.11. Wtem ukazał się mu anioł Pański, stojący po prawej stronie ołtarza kadzidlanego.
- 1.12. I zatrwożył się Zachariasz na jego widok, i lęk go ogarnął.
- 1.13. Anioł zaś rzekł do niego: Nie bój się, Zachariaszu, bo wysłuchana została modlitwa twoja, i żona twoja, Elżbieta, spłodzi ci syna i nadasz mu imię Jan.
- 1.14. I będziesz miał radość i wesele, i wielu z jego narodzenia radować się będzie.
- 1.15. Będzie bowiem wielki przed Panem. I wina, i napoju mocnego pić nie będzie, a będzie napełniony Duchem Świętym już w brzuchu matki swojej.
- 1.16. Wielu też spośród synów izraelskich nawróci do Pana, Boga ich.
- 1.17. On to pójdzie przed nim w duchu i mocy Eliaszowej, by zwrócić serca ojców ku dzieciom, a nieposłusznych ku rozwadze sprawiedliwych, przygotowując Panu lud prawy.
- 1.18. Wtedy rzekł Zachariasz do anioła: Po czym to poznam? Jestem bowiem stary i żona moja w podeszłym wieku.
- 1.19. A odpowiadając anioł rzekł do niego: Jam jest Gabriel, stojący przed Bogiem, i zostałem wysłany, by do ciebie przemówić i zwiastować ci tę dobrą nowinę.
- 1.20. Otóż zaniemówisz i nie będziesz mógł mówić aż do dnia, kiedy się to stanie, bo nie uwierzyłeś słowom moim, które się wypełnią w swoim czasie.
- 1.21. A lud oczekiwał Zachariasza, i dziwili się, że tak długo przebywa w świątyni.
- 1.22. A kiedy wyszedł, nie mógł mówić do nich, i poznali, że miał widzenie w świątyni; dawał im też znaki i pozostał niemym.
- 1.23. A gdy minęły dni jego służby, odszedł do domu swego.
- 1.24. A po tych dniach poczęła Elżbieta, żona jego, i ukrywała się przez pięć miesięcy, mówiąc:
- 1.25. Tak mi uczynił Pan w dniach, kiedy wejrzał na mnie, by zdjąć ze mnie hańbę wśród ludzi.
- 1.26. A w szóstym miesiącu Bóg posłał anioła Gabriela do miasta galilejskiego, zwanego **Nazareth**,
- 1.27. Do panny poślubionej mężowi, któremu było na imię Józef, z domu Dawidowego, a pannie było na imię Mariam.
- 1.28. I wszedłszy do niej, rzekł: Witaj, łaską obdarzona, Pan z tobą.
- 1.29. Ale ona zatrwożyła się tym słowem i rozważała, co by mogło znaczyć to

pozdrowienie.

1.30. I rzekł jej anioł: "Nie bój się, Mariam, znalazłaś bowiem łaskę u Boga.

1.31. I oto poczniesz w łonie, i urodzisz syna, i nadasz mu imię Jezus.

1.32. Ten będzie wielki i będzie nazwany synem Najwyższego. I da mu Pan Bóg tron jego ojca Dawida.

1.33. I będzie królował nad domem Jakuba na wieki, a jego królestwu nie będzie końca".

1.34. A Mariam rzekła do anioła: Jak się to stanie, skoro mężczyzny nie zazałam?

1.35. I odpowiadając anioł, rzekł jej: Duch Święty zstąpi na ciebie i moc Najwyższego zacięni cię. Dlatego też spłodzone Świętym zostanie nazwane, Synem Bożym.

1.36. I oto Elżbieta, krewna twoja, którą nazywają bezpłodną, poczęła syna w starości swojej, i jest już w szóstym miesiącu.

1.37. Bo u Boga żadna rzecz nie jest niemożliwa.

1.38. I rzekła Mariam: Oto ja niewolnica Pana, niech mi się stanie według słowa twego. I anioł odszedł od niej.

1.39. A Mariam wybrała się w onych dniach w drogę i udała się śpiesznie do górskiej krainy, do miasta judzkiego,

1.40. I weszła do domu Zachariasza, i pozdrowiła Elżbietę.

1.41. A gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Marii, poruszyło się dziecko w jej brzuchu, i Elżbieta napełniona została Duchem Świętym.

1.42. I zawołała donośnym głosem i rzekła: Błogosławionaś ty między kobietami i błogosławiony owoc brzucha twego.

1.43. A skądże mi to, że matka mojego Pana przyszła do mnie?

1.44. Bo oto, gdy dotarł do uszu moich głos pozdrowienia twego, poruszyło się z radości dziecko w moim brzuchu.

1.45. I błogosławiona, która uwierzyła, że nastąpi wypełnienie słów, które Pan do niej wypowiedział.

1.46. I rzekła Elżbieta: "Wielbi dusza moja Pana,

1.47. I rozradował się duch mój w Bogu, Wybawicielu moim,

1.48. Bo wejrzał na uniżoność służebnicy swojej. Oto bowiem odtąd szczęśliwą zwać mnie będą wszystkie pokolenia.

1.49. Bo wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny, i święte jest imię jego.

1.50. A miłosierdzie jego z pokolenia w pokolenie nad tymi, którzy się go boją.

1.51. Okazał moc ramieniem swoim, rozproszył pysznych z zamysłów ich serc,

1.52. Strącił władców z tronów, a wywyższył poniżonych,

1.53. Łaknących nasycił dobrami, a bogaczy odprawił z niczym.

1.54. Ujął się za Izraelem, sługą swoim, pomny na miłosierdzie,

1.55. Jak powiedział do ojców naszych, do Abrahama i potomstwa jego na wieki".

1.56. Pozostała tedy Mariam u niej około trzech miesięcy, po czym powróciła do domu swego.

1.57. A gdy dla Elżbiety nastał czas rodzenia, spłodziła syna.

1.58. I usłyszeli sąsiedzi i krewni jej, że Pan okazał jej wielkie miłosierdzie, i cieszyli się razem z nią.

1.59. A dnia ósmego zeszli się, aby obrzezać dziecię, i chcieli mu nadać imię ojca jego Zachariasza.

1.60. Na to odezwała się matka jego i rzekła: Nie tak, lecz nazwany będzie Jan.

1.61. I rzekli do niej: Nie ma nikogo w rodzinie twojej, który by miał to imię.

1.62. Więc skinęli na ojca jego, jak je chce nazwać.

1.63. A on poprosił o tabliczkę i napisał: Jan jest imię jego. I wszyscy się zdziwili.

1.64. Zaraz też otworzyły się usta jego i jego język, i począł mówić, chwając Boga.

1.65. I padł lęk na wszystkich ich sąsiadów, a po całej górskiej krainie judzkiej opowiadano o wszystkich tych wydarzeniach.

1.66. Wszyscy zaś, którzy o tym słyszeli, wzięli to do serca swego i mówili: Kimże będzie to dziecko? Ręka Pańska bowiem była z nim.

- 1.67. A Zachariasza, ojca jego, napęłnił Duch Święty, więc prorokował tymi słowy:
- 1.68. "Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, że nawiedził lud swój i dokonał jego wykupienia,
- 1.69. I wzbudził nam róg Wybawiciela w domu Dawida, sługi swego,
- 1.70. Jak od wieków zapowiedział przez usta świętych proroków swoich,
- 1.71. Wybawienie od wrogów naszych i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą,
- 1.72. Litując się nad ojcami naszymi, pomny na święte przymierze swoje
- 1.73. I na przysięgę, którą złożył Abrahamowi, ojcu naszemu, że pozwoli nam,
- 1.74. Wybawionym z ręki wrogów bez bojaźni służyć mu
- 1.75. W świątobliwości i sprawiedliwości przed nim po wszystkie dni nasze.
- 1.76. A ty, dziecko, prorokiem Najwyższego nazwane będziesz, bo poprzedzać będziesz Pana, aby przygotować drogi jego,
- 1.77. Aby dać ludowi jego poznanie wybawienia przez odpuszczenie grzechów ich,
- 1.78. Przez wielkie zmiłowanie Boga naszego, dzięki któremu nawiedzi nas Wschód [Słońca] z wysokości,
- 1.79. By objawić się tym, którzy są w ciemności i siedzą w mrokach śmierci, aby skierować nogi nasze na drogę pokoju".
- 1.80. A dziecko rosło i wzmacniało się w duchu, przebywając na pustkowiu, aż do dnia wystąpienia przed Izraelem.
- 2.1. I stało się w owe dni, że wyszedł dekret cezara Augusta, aby spisano cały świat.
- 2.2. Pierwszy ten spis odbył się, gdy Kwiryniusz był namiestnikiem Syrii.
- 2.3. Szli więc wszyscy do spisu, każdy do swego miasta.
- 2.4. Poszedł też i Józef z Galilei, z miasta **Nazareth**, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, dlatego że był z domu i z rodu Dawida,
- 2.5. żeby być spisanim wraz z Mariam, poślubioną mu, brzemienią.
- 2.6. I gdy tam byli, nadszedł czas porodu.
- 2.7. I urodziła syna swego pierworodnego, i owinęła go w pieluszki, i położyła go w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.
- 2.8. A byli w tej krainie pasterze w polu czuwający i trzymający nocne straże nad stadem swoim.
- 2.9. I anioł Pański stanął przy nich, a chwała Pańska zewsząd ich oświeciła; i ogarnęła ich bojaźń wielka,
- 2.10. I rzekł do nich anioł; Nie bójcie się, bo oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem wszystkiego ludu,
- 2.11. Gdyż dziś narodził się wam Wybawiciel, którym jest Mesjasz Pan, w mieście Dawidowy.
- 2.12. A to będzie dla was znakiem: Znajdziecie niemowlę owinięte w pieluszki i położone w żłobie.
- 2.13. I zaraz z aniołem zjawiło się mnóstwo wojsk niebieskich, chwalcących Boga i mówiących:
- 2.14. Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój ludziom, w których ma upodobanie.
- 2.15. A gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze rzekli jedni do drugich: Pójdźmy zaraz aż do Betlejem i oglądajmy to, co się stało i co nam objawił Pan.
- 2.16. I śpiesząc się, przyszli, i znaleźli Mariam i Józefa oraz niemowlę leżące w żłobie.
- 2.17. A ujrawszy, ogłosili to, co im powiedziano o tym dziecięciu.
- 2.18. I wszyscy, którzy słyszeli, dziwili się temu, co pasterze im powiedzieli.
- 2.19. Maria[m] zaś zachowywała wszystkie te słowa, rozważając je w sercu swoim.
- 2.20. I wrócili pasterze, wielbiąc i chwalcąc Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im powiedziano.
- 2.21. A gdy minęło osiem dni, aby obrzezano dziecię, tedy nadano mu imię Jezus, jak je nazwał anioł, zanim się w brzuchu poczęło.
- 2.22. A gdy minęły dni oczyszczenia ich według Prawa Mojżeszowego, przywieśli je do

Jerozolimy, aby je stawić przed Panem,
2.23. jak napisano w Prawie Pańskim: „Wszystko co męskie otwierające [łono] matczyne poświęcone Panu będzie”,
2.24. i aby złożyć ofiarę według tego, co powiedziano w Prawie Pańskim, parę synogarlic albo dwa gołąbki.
2.25. A był wtedy w **Jeruzalem** człowiek, imieniem Symeon; człowiek ten był sprawiedliwy i bogobojny i oczekiwał pociechy Izraela, a Duch Święty był nad nim.
2.26. Temu Duch Święty objawił, iż nie ujrzy śmierci, zanim by nie oglądał Mesjasza Pana.
2.27. Przyszedł więc z natchnienia Ducha do świątyni, a gdy rodzice wnosili dziecę Jezus, by wypełnić przepisy Prawa co do niego,
2.28. On wziął je na ręce swoje i wielbił Boga, mówiąc:
2.29. "Teraz puszczasz sługę swego, Panie, według słowa swego w pokoju,
2.30. gdyż oczy moje widziały wybawienie twoje,
2.31. które przygotowałeś przed obliczem wszystkich ludów:
2.32. Światłość, która oświeci pogan, i chwałę ludu twego izraelskiego".
2.33. A ojciec jego i matka dziwili się temu, co mówiono o nim.
2.34. I błogosławił im Symeon, i rzekł do Mariam, matki jego: "Oto ten przeznaczony jest, aby przezeń upadło i powstało wielu w Izraelu, i aby był znakiem, któremu się sprzeciwiać będą,
2.35. I aby były ujawnione myśli wielu serc. A twoją własną duszę przeniknie miecz".
2.36. I była Anna, prorokini, córka Fanuela, z plemienia Asera. Ta była bardzo podeszła w latach, a żyła siedem lat z mężem od panieństwa swego,
2.37. I była wdową do osiemdziesiątego czwartego roku życia, i nie opuszczała świątyni, służąc Bogu w postach i w modlitwach dniem i nocą.
2.38. I nadszedłszy też godziny, wielbiła Boga i mówiła o nim wszystkim, którzy oczekiwali odkupienia **Jeruzalem**.
2.39. A gdy wykonali wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do miasta swego **Nazareth**.
2.40. A dziecę rosnęło i nabierało sił, było pełne mądrości, i łaska Boża była nad nim.
2.41. A rodzice jego chodzili co roku do **Jeruzalem** na Święto Paschy.
2.42. I gdy miał dwanaście lat, poszli do **Jeruzalem** na to święto, jak to było w zwyczaju.
2.43. A gdy te dni dobiegły końca i wracali, zostało dziecę Jezus w **Jeruzalem**, o czym nie wiedzieli jego rodzice,
2.44. A mniemając, iż jest pośród podróżnych, uszli dzień drogi i szukali go między krewnymi i znajomymi.
2.45. I gdy go nie znaleźli, wrócili do **Jeruzalem**, szukając go.
2.46. A po trzech dniach znaleźli go w świątyni, siedzącego wpośród nauczycieli, słuchającego i pytającego ich.
2.47. A zdumiewali się wszyscy, którzy go słuchali, nad jego rozumem i odpowiedziami.
2.48. I ujrzawszy go, zdziwili się. I rzekła do niego matka jego: Synu, cóżeś nam to uczynił? Oto ojciec twój i ja bolejąc szukaliśmy ciebie.
2.49. I rzekł do nich: Co z tego, żeście mnie szukali? Czyż nie wiedzieliście, że w tym, co jest Ojca mego, ja być muszę?
2.50. Lecz oni nie rozumieli tego słowa, które im mówił.
2.51. I poszedł z nimi, i przyszedł do **Nazareth**, i był im uległy. A matka jego zachowywała wszystkie te słowa w sercu swoim.
2.52. Jezusowi zaś przybyszało mądrości i wzrostu oraz łaski u Boga i u ludzi.

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl